

Józef STALIN

wybrany jednomyślnie do Rad Najwyższych we wszystkich 16 republikach

MOSKWA (PAP). Masy pracujące stolic republik związkowych ukraińskiej, białoruskiej, uzbekiej, turkmeńskiej, armeńskiej i estońskiej, powitały z ogromną radością wiadomość o jednomyślnym wybraniu w stołecznych okręgach wyborczych Józefa Stalina na deputowanego do Rad Najwyższych ich republik. Jak wiadomo 18 lutego odbyły się wybory do Rad Najwyższych 10 innych republik związkowych. Józef Stalin wybrany został jednomyślnie do Rad Najwyższych we wszystkich 16 republikach związkowych.

Pożegnany wiec w Kijowie zgromadził przeszło 250 000 osób. Oświadczenie sekretarza kijowskiego Komitetu Miejskiego KP(b) Ukrainy — Siniy o jednomyślnym wybraniu Józefa Stalina do Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, wywołało długo niemiłą owację na cześć Organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego i Chorażego pokoju na całym świecie.

Z akcji skupu zboża

Więzienie za sabotaż

W dniu 26 bm. Powiatowy Sąd w Koninie na sesji wyjazdowej w Łądku skazał na 3 i pół lat więzienia i 500 zł grzywny oraz pozbawienie praw obywatelskich na 2 lata kulaka Stanisława Piaseckiego, zamieszkałego w gromadzie Dolany, powiat Konin. Przewód sądowy wykazał oskarżonemu sabotażowanie akcji skupu zboża i przechowywanie walut zagranicznych. Rozprawa odbywała się publicznie i przysłuchiwało się jej około 500 chłopów z okolicznych wsi. W tym samym dniu chłopi gminy Łądek zorganizowali zbiorową odstawę zboża. 150 wozów załadowanych zbożem przywiozło setki ton zboża.

W uchwałonej rezolucji mało i średniorolni chłopi poparli wrogą postawę kulaków i postanowili wznieść czujność klasową, by nie dopuścić do sabotażowania żywotnych interesów Państwa Ludowego.

WSPÓŁZAWODNICZA
W wyniku zainicjowanego współzawodnictwa między gromadami chłopi gminy Niechanowo w pow. gnieźnieńskim zorganizowali 26 bm. dwa zbiorowe transporty zboża. Wozy udekorowane były szturmówkami i transparentami, na których widniały aktualne hasła walki o pokój i pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przygrywała również orkiestra.

Przybywających na punkt skupu chłopów witała młodzież szkolna pieśniami i wierszami.

GMINA BIAŁA U METY
Roczny plan skupu zboża jako trzecia z gmin powiatu pińskiego wykonała w dniu 26 bm. gmina Biała.

„DNI ZBOŻOWE” POWIATU CZARNKOWSKIEGO
Cztery zbiorowe transporty zorganizowały 26 bm. gromady: Jedrzejewo, Przybychowo, Kamienik i Kamionka.

WYKONAŁY PLAN
W powiecie gostyńskim 2 gminy wykonały plan skupu zboża. Gmina Gostyń w 100,1 proc., Pepowo 101,6 proc. W tym samym dniu (26 bm.) zorganizowano na terenie powiatu 5 zbiorowych transportów zboża. Wzięły w nich udział następujące gromady: Janiszewo, Mielcin, Siedlmorogów, Niepart i Chumienki.

GMINA KLESZCZEWO NA PIERWSZYM MIEJSZU
Jako pierwsza z gmin powiatu średzkiego roczny plan skupu zboża wykonała gmina Kleszczewo. Z gromad które odstawiły już swoje nadwyżki zbożowe, wymienić należy gromady: Witowo 102,3 proc. planu, Tulce 101,0 proc., Morkowice 113,0 proc i Komorniki, które również przekroczyły plan.

PIERWSZE GMINY POWIATU TUREKIEGO
Jako pierwsze w powiecie plan skupu zboża wykonały gminy Brudzew i Dobra.

Szkolenie głuchoniemych
KRAKÓW. — W Państw. Ośrodku Szkolenia Zawodowego Inwalidów w Krakowie zakończył się półroczny kurs zawodowy dla głuchoniemych tkaczy. 25 uczestników kursu zatrudnionych zostanie w spółdzielniach pracy i zakładach wytwórczych w Krakowie, Łodzi i Andrychowie.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok VII ABC Poznań, czwartek 1 marca 1951 r. Nr 59 (2157)

Ważne uchwały Sejmu

Świat pracy uzyska poważną ilość mieszkań

Wszystkie budynki będą podlegały publicznej gospodarce lokalami

WARSZAWA (PAP). 92 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP otworzył o godz. 16.30 wicemarszałek Barcikowski, udzielając głosu pos. Górnemu (PZPR), który złożył sprawozdanie Komisji Finansowo-Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o podatkach terenowych.

Mówca podkreślił, że omawiana przez niego ustawa, której geneza wywodzi się z ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, daje radom narodowym prawo stanowienia o terenowych daninach, opłatach i świadczeniach w ramach uprawnień nadanych im przez ustawę. W świetle ustawy rady narodowe staną się nie tylko wyłącznym gospodarzem danin terenowych, ale równocześnie wykonywać będą całokształt państwowej polityki podatkowej. Ustawa przyczyni się ponadto do znacznych oszczędności i do zniesienia zbędnej biurokracji.

W zakończeniu mówca stwierdza, że ustawa, zapewniając radom narodowym mocną bazę finansową, stwarza tym samym zdrową podstawę do działalności rad i wnosi o jej uchwalenie.

Izba przyjęła jednogłośnie rządowy projekt ustawy o podatkach terenowych. Posłanka Strusińska (PZPR) złożyła sprawozdanie Komisji Budownictwa oraz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o rządowym projekcie ustawy o budynkach i lokalach nowowytbudowanych lub odbudowanych. Dotychczasowe przepisy prawne wyłączały te lokale i budynki spod publicznej gospodarki lokalami.

Bogaty asortyment obuwia na sezon wiosenno-letni

ŁÓDŹ (PAP). W sezonie wiosenno-letnim znajdzie się na rynku krajowym bogaty asortyment obuwia, zarówno produkcji krajowej, jak i z importu.

W bież. roku skóry świnięskie znajdą znacznie większe niż dotychczas zastosowanie w produkcji obuwia. Już obecnie przystąpiono do wyrobu ze świnięskiej skóry spodów, które nie będą ustępować pod względem jakości skóróm bydlęcym. Umożliwi to zaopatrzenie rynku w obuwie męskie i damskie, sporządzone całkowicie (wierzchy i spody) ze skór świnięskich. Będzie to obuwie o estetycznym wyglądzie, utrzymane w jasnych kolorach odporne na wodę i bardzo wytrzymałe.

W sezonie wiosenno-letnim w sprzedaży znajdzie się m. in. obuwie damskie przystosowane do potrzeb sezonu, przede wszystkim popularne „gądky” kolorowe, produkowane ze skór cielęcych. Ukazą się też pantofle damskie ze skór „nabuk” (odmiana skóry bydlęcej). Letnie wiatróvky jak też pantofle z zamków (welurów) na nieco wyższym obcasie.

Asortyment obuwia męskiego obejmie m. in. pantofle typu sandałowego, półbuty — wiatróvky perforowane oraz pantofle zamkowe ze skór świnięskich. Wśród obuwia dla młodzieży i dzieci poważną pozycję stanowią będą kolorowe sandały ze skóry juchtowej i świnięskiej.

Posłanka Strusińska podkreśliła, że wzrastająca produkcja naszego przemysłu powoduje niustanny dopływ ludzi do miast. W tym stanie rzeczy dalsze utrzymywanie wyłączeń nie jest właściwe, a uchylenie tych przepisów konieczne jest w interesie publicznym.

Zastosowanie przeciętnej normy zagęszczenia dla wyłączonych dotychczas lokali postawi do dyspozycji świata pracy poważną ilość mieszkań.

W imieniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Budownictwa mówczyni wniosła o przyjęcie projektu ustawy.

Pos. Minor (PZPR) zabierając głos w dyskusji poparł wniosek komisji, podkreślając, że dotychczasowe przepisy były zapora w dążeniu do poprawy stopy życiowej społeczeństwa. Sejm ustawę uchwalił.

Pos. Szlęzak (SD) złożył sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności o rządowym projekcie ustawy o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji.

Referowany projekt ustawy przewiduje powołanie dwóch ministerstw: Ministerstwa Kolei oraz Ministerstwa Transportu Drogowego i Lotniczego — w miejsce dotychczasowego Ministerstwa Komunikacji. Sejm ustawę uchwalił.

Posłanka Orłowska (PZPR) złożyła sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy z dnia 2 lipca

1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet. Projektowana ustawa umożliwi kobietom dostęp do pracy w gałęziach produkcji, które zamknięto przed nimi ustroj kapitalistyczny oraz daje nowe możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowej.

Posłanka Orłowska wniosła o uchwalenie ustawy. Ostatnim punktem porządku dziennego był wniosek posłów klubów poselskich w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Ustawodawczego.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują na praktyczną zbędność tzw. trzeciego czytania projektów ustaw. Wniosek klubów poselskich zmierza też do skasowania trzeciego czytania i zawiera projekt nowej uproszczonej procedury obrad.

Po przyjęciu zgłoszonego projektu ustawy lub uchwały marszałek umieszcza go na porządku dziennym Sejmu, lub też o ile wniosek wpłynął w przerwie między sesjami lub posiedzeniami może wprost przekazać do właściwej komisji.

Izba uchwałę przyjęła jednomyślnie.

Filmy kolorowe i kukielkowe polskiej produkcji

WARSZAWA (PR). Studium filmów kukielkowych w Łodzi przystąpiło do produkcji krótkometrażowego filmu „kukielkowego „Lis i kruk”. Studenti Państwowej Szkoły Filmowej w Łodzi wyprodukowali ostatnio dwa pierwsze polskie filmy kolorowe. Są to: krótkometrażowy film pt. „Pojezierze Mazurskie” i „1 Maja”.

Ambitne zadania nakreślone na rok 1951 — będą wykonane

Przemówienie min. Jędrzychowskiego

Jak już podawaliśmy, najważniejszym punktem obrad 91 posiedzenia Sejmu było pierwsze czytanie ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951. Poniżej podajemy streszczenie przemówienia zastępcy przewodniczącego PKPG min. J. Jędrzychowskiego, poświęcone zreferowaniu wspomnianej ustawy.

Wysoki Sejmie! Weszliśmy w drugi rok planu 6-letniego, wielkiego planu budowy podstaw socjalizmu i umocnienia pokoju.

Drugi rok planu 6-letniego stawia przed nami nowe, większe, trudniejsze zadania niż te, z którymi spotykaliśmy się w roku ubiegłym.

Wysokie tempo rozwoju będzie utrzymane

W drugim roku planu 6-letniego wysokie tempo naszego rozwoju gospodarczego zostaje utrzymane. W roku 1950 planowaliśmy wzrost globalnej produkcji w całej gospodarce narodowej o 15%, a osiągnęliśmy faktycznie — dzięki ofiarnej pracy i walce mas pracujących o plan — wzrost o 21% w stosunku do roku ubiegłego. W bieżącym roku Narodowy Plan

Gospodarczy przewiduje wzrost globalnej produkcji we wszystkich działach gospodarki narodowej o 17,4%. Trzeba przy tym pamiętać, że każdy procent wzrostu produkcji globalnej reprezentuje większą wartość, niż w roku poprzednim. W roku 1950 jeden procent wzrostu globalnej produkcji całej gospodarki narodowej równał się 1 569,4 mil. zł w obecnej walucie, w roku 1951 jeden procent wzrostu globalnej produkcji odpowiada wartości 1 899 mil. zł bieżących.

Oczywiście nie wszystkie gałęzie gospodarki narodowej rozwijają się równie szybko. Produkcja przemysłowa rośnie szybciej, niż produkcja rolna, co odpowiada zasadniczej linii socjalistycznego uprzemysłowienia.

Tak więc produkcja przemysłowa wzrosła o 23,4% w cenach niezmiennych, produkcja

Przemówienie prezydenta Gottwalda na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

Zlikwidowanie spisku agentów imperializmu

Walka o pokój naczelnym zadaniem

PRAGA (PAP). Jak już donosiliśmy, na odbytym w dniu 22 lutego plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji wygłosił referat przewodniczący Partii — Klement Gottwald.

W krótkiej analizie sytuacji międzynarodowej — kontynuował mówca — ograniczę się tylko do niektórych zagadnień dotyczących bezpośrednio naszej Republiki.

Pierwszym z tych zagadnień jest sprawa remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Całemu światu wiadomo, że mocarstwa zachodnie ze Stanami Zjednoczonymi na czele brutalnie naruszyły i codziennie naruszają zobowiązania, które przyjęły w Poczdamie w sprawie pokonanych Niemiec.

Tak więc — stwierdził przewodniczący KPCz — imperialiści zachodni w 6 lat po zakończeniu drugiej wojny światowej własnymi rękami przekreślają podpisaną przez nich zobowiązania. Przygotowują oni organa hitlerowskie do trzeciej wojny światowej. Prezydent Gottwald podkreślił, że Związek Radziecki ściśle i konsekwentnie wykonywał i wykonuje zobowiązania wynikające z porozumienia poczdamskiego.

Mówca przypomniał następnie, że podczas gdy w Niemieczech Republice Demokratycznej repatrianci niemieccy czują się jak u siebie w domu i nie stanowią żadnego problemu międzynarodowego, w Niemczech Zachodnich są oni jednym z ognisk międzynarodowego zanepokojenia i groźby dla sąsiadów, wśród których Republika Czechosłowacka znajduje się nie na ostatnim miejscu.

Przewodniczący KPCz podkreślił, że zdradcy narodu czechosłowackiego, renegaci, którzy zbiegli za granicę, występują obecnie otwarcie w sojuszu z imperialistami amerykańskimi z hitlerowcami i tymi wszystkimi, którzy w czasie okupacji współpracowali z Hitlerem. Imperialiści amerykańscy nasyłają do Czechosłowacji szpiegów i morderców, dywersantów i saboteurów. Między nimi znajdują się również ci, którzy dawniej współpracowali z gestapo przeciwko własnemu narodowi, a obecnie pozostają w służbie wywiadów zachodnich.

Gottwald podkreślił, że kilka Tito, która posłusznie wykonuje rozkazy imperialistów amerykańskich, stwarza w Europie nowe ognisko wojny.

Ostatnio krwiożerczy Tito na cały świat rozpowszechnia baj-

ki, że w roku bieżącym grozi mu rzekomo atak ze strony sąsiednich krajów demokracji ludowej i dostarcza tym samym imperialistom amerykańskim materiał do oszczerstw wymierzonych przeciwko Węgrom, Rumunii i Bułgarii, a jednocześnie brata się z monarcho-faszystami greckimi.

W okresie wielkiej, światowej walki o pokój, której przewodzi Związek Radziecki, klika Tito-Rankowicza przeszła całkowicie na stronę podlegających wojennych, kierowanych przez imperializm amerykański.

Polityka wewnętrzna kliki Tito odpowiada w pełni polityce zagranicznej, którą klika ta prowadzi w interesie imperializmu. Klika ta przekształca Jugosławię w arenę działania wszelkiego rodzaju imperialistycznych sztabów generalnych. Pod kierownictwem bandy Tito gospodarka narodowa Jugosławii całkowicie zbankrutowała. W kraju sroży się głód i terror.

Z kolei Gottwald przeszedł do zagadnień polityki wewnętrznej Czechosłowacji.

Mówca stwierdził, że zwiększony plan na rok 1950, ustalony na lutym Plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wykonany został w 101,8 proc. przemysł czechosłowacki stale się rozwija.

W latach 1949—1950 inwestycje w przemyśle wyniosły prawie 125 miliardów koron. Szczególnie wielkich inwestycji dokonano w Słowacji, która szybko przekształca się z kraju rolniczego w kraj rolniczo-przemysłowy.

W dalszej części referatu Gottwald przytoczył szereg cyfr i faktów, które świadczą o wzroście stopy życiowej mas pracujących i o zwiększeniu się zdolności nabywczej ludności.

Przechodząc do rolnictwa, mówca stwierdził, że w roku 1950 globalna produkcja rolnictwa z hodowlą była włącznie wrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 5,3 proc. Podczas gdy na początku 1950 roku w Czechosłowacji było 2950 jednolitych spółdzielni rolnych (łącznie z komitetami przygotowawczymi), w ciągu roku liczba ta znacznie wzrosła i 26 stycznia 1951 roku wyrażała się już cyfrą 7110 jednolitych spółdzielni rolnych i komitetów przygotowawczych.

Następnie przewodniczący KPCz przeszedł do omówienia zagadnień wewnątrzpartyjnych. Zatrzymał się on zwłaszcza na dywersyjnej działalności zdradcy i spiskowców typu Slinga, Svermowej, Clementisa i ich kompanów.

Mówiono już — stwierdził mówca — że chodziło o szeroko rozgałęziony spisek w łonie partii, mający na celu opanowanie partii i zmianę jej polityki, zagarnięcie władzy w państwie, zmianę linii politycznej partii i wkroczenie na drogę restauracji kapitalizmu, na drogę połączenia się z obozem imperializmu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Barbarzyński nalot amerykański na PHENIAN

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, dnia 22 lutego amerykańscy bandyci powietrzni dokonali barbarzyńskiego nalotu na Phenian. Bombardowanie miasta trwało 2 godz. „Latające twierdze”, działając w rozproszonym szyku, zrzucały setki bomb zegarowych we wszystkich częściach miasta. Poczynając od godz. 18, co 25 min. następowały wszędzie silne eksplozje, które trwały całą noc. Wśród spokojnej ludności było wiele ofiar.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Przemówienie prezydenta GOTTWALDA

na plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji

(Dokończenie ze str. 1)

Kim byli ci, którzy chcieli opanować partię i państwo oraz zmienić kierunek polityki partii, skierować ją na tory restauracji kapitalizmu? Byli to agenci wroga klasowego, agenci burżuazji, agenci imperializmu.

...W czasie okupacji Czechosłowacji gestapo i Sicherheitsdienst werbowali swych agentów spośród uczestników ruchu oporu i ruchu robotniczego, werbowali w więzieniach, obozach koncentracyjnych, w lokalach gestapo. Przy pomocy tortur zmuszali one ludzi do zdrady, tworzyli własną sieć szpiegów i szpiegów, oparta na dawnej sieci odziedziczonej po republice przedmonachijskiej, tworzyli szeroką sieć swych nowych agentów.

Co się stało z tymi agentami? Hitler, zbankrutował, gdy Niemcy hitlerowskie zostały rozgromione? Gestapo i Sicherheitsdienst przekazały swych agentów i szpiegów Anglikom i Amerykanom, przede wszystkim jednak Amerykanom, gdyż ci więcej płacili.

Obecnie wiemy, że Amerykanie bezceremonialnie wywieźli do Stechowic tzw. archiwum Franka, archiwum gestapo. Nie był to przypadek. W archiwum tym znajdowała się niezwykle dokładna kartoteka wszystkich agentów niemieckiego Sicherheitsdienstu.

Co się stało później? Co się dzieje obecnie? Amerykanie, którzy mają w swym reku listy i zobowiązania dawnych agentów gestapo i Sicherheitsdienstu, zjawiają się u tych agentów, przykładają im nos do gardła i zmuszają do pracy — obecnie już dla Amerykanów. W danym wypadku mamy do czynienia z jednym z takich zjawisk.

„Anglo-amerykanie utworzyli rozległą sieć szpiegowską w krajach demokracji ludowej i przy pomocy tej sieci usiłowali, usiłują i będą nadal usiłować przeniknąć do partii komunistycznej, przedostawać się do kierownictwa, zdobywać wpływy na politykę tych partii itd.

Wstrząsający przykład Jugosławii świadczy o tym, do jakich strasznych następstw może to w określonych okolicznościach doprowadzić. Zostało do wiadomości, że przytłaczająca większość bandy Tito od samego początku była agentami różnych wywiadów, różnych organów szpiegowskich. Część z nich znajdowała się w służbie Anglików i Amerykanów, a

część służyła gestapo i Sicherheitsdienstowi.

Kierownictwo państwem ujęli w swe ręce szpierzy zagranicznych imperialistów.

Wyniki są znane. W innych krajach demokracji ludowej nie udało się czegoś podobnego dokonać. Jednakże zdemaskowani zostali tacy szpierzy jak Rajk, Trajczko Kostov i inni, którzy byli starymi agentami i zagraneli wrogi stanowiąc państwowe — stanowska ministrów itd. Byłoby dziwne, gdyby Republika nasza uniknęła tej zarazy. Byłoby dziwne dlatego, że nie żyjemy w próżni. Podlegamy takim samym prawom rozwoju, jak inne kraje.

Tak można po krótko scharakteryzować sedno sprawy tych agentów, którzy przenikali, przenikają i będą nadal przenikali do naszych szeregów, jeśli nie wzmoczymy czujności. Na tym polega istota problemu, który stawia przed nami sprawa Slinga i innych.

Niektórzy towarzysze mówili, że prości ludzie, członkowie partii pytają: komu więc ostatecznie mamy wierzyć? Odpowiadam: partii wierzyć, towarzysze! (oklaski).

Jeszcze żaden agent i zdrajca nie potrafił i nie potrafi mocno stanąć na naszej ziemi!

W końcu przyjdzie kolej na każdego z tych nikczemników i każdego dosięgnie sprawiedliwa kara. Czechosłowacja nie będzie drugą Jugosławią! (długotrwałe oklaski).

Wskazując, że spisek został wykryty i zdławiony, przewodniczący KPCZ oświadczył: Bez wahania mogę powiedzieć, że wygraliśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu (oklaski). Wielką zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim (oklaski).

Mówiąc o najważniejszych zadaniach na najbliższy okres, referent wskazał na konieczność wzmocnienia walki o pokój, przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko polityce podżegaczy wojennych na zachodzie, walki o pomyślne wykonanie planu trzeciego roku pięcioletniego, o dalszy rozwój jednolitych spółdzielni rolniczych.

Należy — powiedział w zakończeniu Gottwald — jak żreńcy oka strzec sojuszu i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, należy być do końca oddanym Wielkiemu Stalinowi (burzliwe, długo niemilkące oklaski). Wszyscy wstają. Rozlegają się okrzyki: „Niech żyje Towarzysz Stalin!” (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Zmobilizujemy wszystkie siły narodu

do wykonania wielkich zadań roku 1951

Dokończenie przemówienia min. Jędrzychowskiego

kezy się również produkcja statków.

Wzrost artykułów powszechnego spożycia

W działach przemysłu produkującego przedmioty spożywcze obok systematycznego stopniowego wzrostu produkcji takich podstawowych artykułów, jak tkaniny, cukier, mięso, papierosy itd., szczególna uwaga zwrócona będzie na rozwój produkcji artykułów, na które popyt na rynku występuje szczególnie silnie. Np. w dziale artykułów włókienniczych wyroby dziane wzrosną o 45%, wyroby stylonowe o 168%. Silnie wzrosną produkcja obuwia skózanego i nieskózanego, walizek, torsek skórzanych.

Przemysł mięsny zwiększy w silniejszym stopniu produkcję wędlin, przemysł mleczarski produkcję masła i serów wszelkiego rodzaju.

Silnie będzie się rozwijał drobny przemysł socjalistyczny, a więc w pierwszym rzędzie państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

W r. 1951 musimy wypowiedzieć zdecydowaną walkę z brakiem i zaniedbaniami, musimy osiągnąć wykonywanie planu nie tylko według wartości i ilości, ale także pod względem asortymentu, jakości i kosztów

własnych. Musimy osiągnąć wyższy kulturalny poziom pracy naszego przemysłu.

Produkcja rolna

Przewidziany planem wzrost produkcji rolnej 10,2% w cenach bieżących należy uważać za poważny w warunkach przewagi ilościowej indywidualnych gospodarstw chłopskich. Jest to zadanie, które wymaga wielkiego wysiłku, ale które dzięki rozwojowi socjalistycznego sektora w rolnictwie i wielkiej pomocy udzielonej przez Państwo małorolnym i średniorolnym gospodarstwom chłopskim, jest w pełni wykonalne.

Wzrost produkcji roślinnej będzie osiągnięty przez zwiększenie powierzchni uprawnej o 350 tys. ha, jak również przez poważne podniesienie plonów. Plan przewiduje wzrost ogólnego wycięcia w całym rolnictwie o 2,5%, bydła o 6,9%, trzody chlewniej o 13,1%, owiec o 17,1% i odpowiedni wzrost produkcji hodowlanej.

Plan przewiduje, że w rolnictwie wartość produkcji towarowej wzrośnie o przeszło 13%. Wzrostowi towarowości sprzyjać będzie rozwój kontraktacji, a także poważny wzrost planowego skupu zboża, ziemniaków, warzyw i owoców, pasz, produktów hodowli, a zwłaszcza roślin włóknistych i oleistych.

Coraz większe znaczenie gospodarki uspołecznionej

Dzięki wielkim nakładom inwestycyjnym, czynionym przez Państwo oraz dzięki stalemu ulepszeniu organizacji i podniesieniu poziomu gospodarki, produkcja w Państwowych Gospodarstwach Rolnych winna wzrosnąć o około 44%. To tempo wzrostu produkcji ogólnej i towarowej jeszcze raz potwierdzi wyższość socjalistycznej gospodarki rolnej.

Po raz pierwszy poważną rolę jako producent i dostawca artykułów rolnych odegrały rozwijające się szybko rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Przewiduje się, że wartość produkcji rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrośnie o przeszło 370%, przy czym wzrost w zakresie produkcji roślinnej wyniesie około 330%, a w zakresie produkcji zwierzęcej ok. 478%.

Obok rozwijania rzemieślni-

czej spółdzielczości pracy, Państwo będzie nadal udzielało pomocy i ochrony indywidualnym rzemieślnikom, których praca przyczynia się do bardziej wszechstronnego zaspokojenia potrzeb mas pracujących.

Poważny wzrost zatrudnienia

Plan na rok 1951 — stwierdza min. Jędrzychowski — oznacza dalszy poważny wzrost ilościowej klasy robotniczej. Stan zatrudnienia w sektorze socjalistycznym wzrośnie o około 8,9%, w tej liczbie w przemyśle o 10,4%. Produkcja wzrośnie jednak w znacznie silniejszym stopniu. Będzie to możliwe dzięki temu, że klasa robotnicza rośnie nie tylko ilościowo, ale z każdym rokiem podnosi coraz bardziej poziom swych umiejętności zawodowych oraz wymaga w najrozma-

ższych formach swą twórczą inicjatywę i aktywność produkcyjną. Współzawodnictwo pracy, pozwala w planie na rok 1951 przyjąć wyższe zadania w zakresie wzrostu wydajności pracy. Wzrost taki jest konieczny dla utrzymania wysokiego tempa wzrostu produkcji. Min. Jędrzychowski oświadcza, że przeciętnie w przemyśle państwowym plan na 1951 r. przewiduje wzrost wydajności o 12,2%.

Revolucja techniczna

Podstawę wydajności wzrostu pracy stanowią uruchamianie nowych bardziej wydajnych, doskonalonych maszyn i urządzeń, a także stały postęp techniczny w naszej gospodarce. który w planie w okresie planu 6-letniego przerodził się w rewolucję techniczną. Plan na rok 1951 przewiduje oddanie do użytku szeregu nowych obiektów w przemyśle hutniczym, energetycznym, koksowniczym, w gazownictwie, w przemyśle maszynowym, chemicznym, papierniczym, mineralnym, włókienniczym i w przemyśle spożywczym.

Planowe wprowadzenie nowej techniki wyrazi się zwłaszcza w postępie mechanizacji górnictwa, budownictwa, rolnictwa i leśnictwa, we wprowadzeniu produkcji potokowej w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym, w automatyzacji procesów produkcyjnych, w postępie elektryfikacji przemysłu, transportu kolejowego i rolnictwa, w szerszym stosowaniu procesów chemicznych w produkcji, w uruchomieniu produkcji szeregu nowych artykułów.

Współzawodnictwo pomoże w wykonaniu zadań

Szeroka fala współzawodnictwa pracy, która rozwija się w coraz bogatszych i coraz wyższych formach, rozwój klubów racjonalizatorskich i coraz większa ilość wynalazków pracowników, usprawnień i wniosków racjonalizatorskich jest gwarancją, że zadania te zostaną wykonane.

W tym miejscu należy podkreślić — stwierdza min. Jędrzychowski — że rozwój „sił wytwórczych w Polsce Ludowej, wzrost liczby i jakościowej polskiej klasy robotniczej,

rozwój naszych urządzeń produkcyjnych i postęp techniczny może odbywać się w takim zakresie i w takim tempie jedynie dzięki braterskiej bezinteresownej pomocy, jakiej udzieli nam nasz wielki sojusznik Związek Radziecki. Dostawy szeregu obiektów inwestycyjnych, urządzeń i maszyn ze Związku Radzieckiego, projektowanie wielkich budowli w Polsce przez radzieckie biura projektowe, konsultacje i ekspertyzy radzieckich inżynierów i techników, przekazywanie Polsce przez Związek Radziecki dokumentacji technicznej i doświadczenia techniczne zdobyte w ciągu przeszło 30 lat planowej gospodarki socjalistycznej — wszystkie te formy pomocy mają nieocenione wprost znaczenie dla rozwoju Polski Ludowej.

Obniżyć koszty

Plan na rok 1951 po raz pierwszy w całej rozciągłości i z takim naciskiem stawia zadania w zakresie obniżenia kosztów własnych, a mianowicie w przemyśle wielkim i średnim co najmniej o 6,1%, w drobnym przemyśle społecznym o 8%, w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 9,1%, w rolnictwie o 8,2%, w leśnictwie o 6,7%, w komunikacji i łączności o 6,6%, w handlu o 15,2%.

Wzrost funduszu płac, spożycia i dochodu narodowego

Plan przewiduje wzrost zatrudnienia, wzrost funduszu płac i indywidualnego spożycia. Wyraża się to m. in. we wzroście całkowitej masy rynkowej o 14 proc.

Min. Jędrzychowski cytując następnie szereg cyfr ilustrujących wzrost ilości szkół, placówek kulturalnych i placówek ochrony zdrowia.

Pokryciem wzrostu tych wszystkich wydatków może być jedynie wzrost dochodu narodowego — stwierdza mówca — toteż projekt ustawy przewiduje wzrost dochodu narodowego o 18,9 proc. Musi również wzrastać szybciutko akumulacja środków w gospodarce uspołecznionej jako główne źródło dochodów Państwa.

Podstawowe wytyczne w realizacji zadań

Mobilizacja szerokich mas pracujących, a w szczególności przodującego aktywu klasy robotniczej i kadry technicznej inżynierskiej wokół tych zadań, stanowi warunek powodzenia.

NA VI PLENARNYM POSIEDZENIU KOMITETU CENTRALNEGO PARTII ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, PRZEWODNICZĄCY KC PZPR TOW. BOLESŁAW BIERUT POWIEDZIAŁ:

„Podstawowymi warunkami w dalszej pomyślnej realizacji naszych zadań gospodarczych są:

zwarłość i ofiarność polskich mas pracujących — milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej, zwiększanie wydajności pracy i dalszy jeszcze wydawniejszy rozwój współzawodnictwa socjalistycznego, obniżanie kosztów własnych produkcji przez najbardziej racjonalne i oszczędne gospodarowanie, oszczędność w codziennym postępowaniu, w społecznej pracy produkcyjnej i we własnym gospodarstwie domowym, energiczna i nieubłagana walka z wszelkim niechlujstwem, marnotrawstwem, szkodnictwem i grabieżą własności społecznej — za pomocą krytyki i samokrytyki, napięcia nadszy, walka z wszelką bezduszością i biurokratyzmem.

stała systematyczna kontrola wykonania zadań partyjnych i państwowych.

Te podstawowe wytyczne muszą kierować naszą pracą organizacyjną. One pomogą nam wykonać pomyślnie nasze zadania, one pomogą nam osiągnąć zwycięstwo w walce o plan 6-letni, który jest również społecznym fundamentem w naszej walce o pokój”.

Wysoki Sejm, plan na rok 1951 stawia nowe, ambitne zadania w zakresie ilości produkcji, jej jakości i rozszerzenia asortymentu, w zakresie inwestycji i uruchomienia nowych obiektów.

Wykonanie tych zadań oznacza dalszy szybki postęp, dalszy marsz naprzód w kierunku socjalizmu, oznacza umocnienie Polski Ludowej, jako jednego z członków wielkiego światowego obozu pokoju.

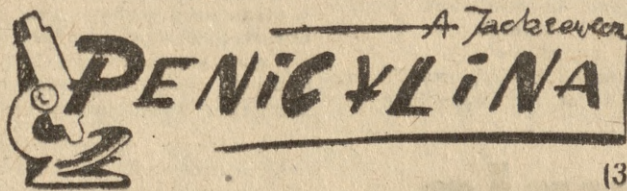
W imię utrwalenia pokoju — kofczy swe przemówienie min. Jędrzychowski — w imię postępu społecznego i socjalizmu zmobilizujemy do wykonania tych wielkich zadań wszystkie siły narodu.

ROK 1951 BĘDZIE DALSZYM MOCNYM STOPNIEM DO WYKONANIA CAŁEGO PLANU 6-LETNIEGO, DO ZBUDOWANIA PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE LUDOWEJ. (oklaski)

Pogrzeb prof. Józefa Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. odbył się w Warszawie na koszt Państwa pogrzeb jednego z najwybitniejszych chemików polskich prof. Józefa Zawadzkiego.

Na pogrzeb przybyli: minister Szkół Wyższych i Nauki A. Rapacki, minister Przemysłu Chemicznego inż. B. Runiński, rektorzy wyższych uczelni, liczni przedstawiciele świata nauki oraz młodzież akademicka.



(39)

Jedna Magda która jeśli chodzi o tego rodzaju sprawy, miała oko lepsze od mężczyzny, domyślała się jakiejś romantycznej historii, ale swoimi spostrzeżeniami z nikim się nie dzieliła.

Oświadczenie przybyłych, mimo że go się spodziewano od południa, zrobiło na wszystkich duże wrażenie. Wyszli na plac. Noc była gwiazdzista i zimna. Od strony Wisły szedł chłodny powiew, pachniał mrozem. Z daleka rozlegały się dźwięcznie rzadkie wystrzały.

Otoczono lokomotywę, której maszyn, z wysokim kominem wyraźnie rysował się w mroku. Dym uciekał ku wschodowi.

— Gotowe? — spytał Zak.

— Tak — odpowiedziano.

Zagórny zbliżył się do maszyny i za chwilę: pyk, pyk, pyk... z komina buchnęły okrągłe kłęby dymu, zawirowało koło napędowe.

— Hurra! — nie wytrzymał Józef.

Stary Zagórny zataupał po ziemi, jakby miał zamiar zatańczyć z wielkiej uciechy. Odskokzył od maszyny, przypadł do wieczorka i z twarzą rozpromienioną, taką, jakiej chyba nigdy nie miał i mieć nie spodziewał się, zawołał.

— Stefan, ludzie kochani, czy można gwizdnąć?

Obecni zmieszali się, trudno było odmówić staremu, ale wszyscy przecie wiedzieli, że gwizd lokomotywy może zaalarmować Niemców.

Milczeli patrząc po sobie. Zagórny się zmytował.

— Prawda! — machnął ręką. Zawrócił, podreptał do Zaka i krzyknął trochę ze złością a trochę ze śmiechem w głosie:

— Kapralu, kończ wojnę, od czego tu jesteś, kapralu Zak!

X.

Po dwóch dobach nieprzerwanej pracy wszystko było gotowe do podjęcia produkcji. Dokonano próby maszyn, działały bez zarzutu. Nazajutrz miał ruszyć. Około północy robotnicy opuścili fabrykę. Kapral Zak pożegnał ich przy bramie, sprawdził posterunki i powrócił do budynku biurowego. Zajmował wraz z żołnierzami dwa pokoje, sypiali na

śłomie. Zapalił świecę i zaczął ściągać z siebie mundurówką kurtkę.

Starszy strzelec Klimek chrapał głośno pod oknem. Zak był zmęczony i ociężały, z przyjemnością myślał o wypoczynku.

Wyciągnął się na śłomie, ręce podłożył pod głowę. Sen nie przychodził, jak to często bywa, gdy człowiek jest za bardzo zmęczony. Myślał o dokonanej pracy i o ludziach z którymi pracował.

Kapral sam nie zauważył jak zmorzył go sen. Spał na śłomie obok żołnierzy. Wartownicy czuwali przy fabryce. Patrole co pół godziny przemierzały bezludną osadę. Przy budynku biurowym stała lokomotywa, która jutro wieczorem miała ruszyć całą produkcję, w dwóch pokojach na pierwszym piętrze stały kotły i surowce w workach, odważone i przygotowane. Noc była chłodna, wietrzna, gwiazdy migotały na ogromnej kopule nieba. W stajni drzemał zrodzony Alkazar. W mieszkaniu Stefana spała Basia z rączkami rozrzuconymi na poduszce. Wisła toczyła swoje zimno, bezpieczne wody.

I oto w tę ciszę, w sen — wdarł się jazgot pocisków, przeorał gwiazdziste niebo, zadygotała ziemia. Słupy ogniste wyrosły i zgasy. Nowy jazgot i huk. I jeszcze, i jeszcze. Krwawych wybuchów było coraz więcej.

Z budynku biurowego wyleciał Zak zapinając mundurówką kurtkę, za nim wypadli żołnierze. Nad Wisłą terkotały karabiny maszynowe. Zajągatoła ciężko nad głową Zaka, żołnierze padli na ziemię. I nagle kapral zauważył rosnący blask tuż za octownią.

— Węgiel się pali! — krzyknął.

Znow kilka detonacji. Trzask dachu warsztatów, płomień rozlał się po dachu, skłonił się pod podmuchem wiatru, niemal dotykał octowni.

Zak był przewidujący. Już po pierwszym większym ostrzałe artylerijskim przeszkoili żołnierzy w gaszeniu pożaru, napełniono beczki wodą, wspólnie z wieczorkiem zbudowano pompę, wyszukaną w ruinach i połataną stare szlauchy, zrobiono bosaki, Zak wykuł kilka siekier i kilofów.

Cień rozszerzał się z gwałtowną szybkością.

Octownia miała na sposób niemiecki drewniane belki wprawione w ceglany mur, płomień palącego się węgla lizał już jej ściany. Pociski niemieckie rwały się teraz bliżej Wisły.

— Klimek — zawołał Zak ochryplym z emocji głosem. Ze swoim patrolom za łopaty, rozrzucać węgiel, odrzucić go od octowni. Był zły na siebie, pożaru węgla nie przewidział, nie kazał go zawczasu odrzucić dalej na plac.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FRONT NARODOWY W WALCE O POKÓJ

Plan sześcioletni i dobrobyt

Klasowa polityka burżuazji doprowadziła naród polski do klęski. Wyrazem tej klęski było karygodne zaniechanie gospodarcze sanacyjnego „mocarstwa”, rozpaczliwa nędza mas ludowych, skurczenie aparatu administracyjnego i wreszcie niemal całkowite podporządkowanie gospodarki polskiej interesom zagranicznego kapitału. Ostatecznym przypieczętowaniem tej klęski był wrzesień 1939 r., niosący ponurą noc okupacji i jego tragiczne przedłużenie — powstanie warszawskie. Ruiny Warszawy wystawiły polskiej burżuazji końcowe świadectwo — świadectwo zdrady narodowej.

Spróbujmy zbilansować krótki, bo zaledwie sześcioletni okres, w którym rządził lud. Okazuje się, że polityka proletariatu, prowadzona przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, wzmocniła naród polski i dała mu taką szansę dzielnego rozwoju, jakiej nie miał nigdy dotychczas. Trwał, zabezpieczony gospodarczo i politycznie uzasadnione granice państwa, potężny rozwój gospodarczy, windujący Polskę w wyższe szczeble kolejnych lat Planu Trzyletniego i narodowego Planu Sześciolletniego i — co najważniejsze — pełny udział mas ludowych w rządzeniu państwem, w korzystaniu z dóbr materialnych i kulturalnych, rzeczywista realizacja swobód obywatelskich i coraz szybszy marsz ku powszechnemu dobrobytowi — oto plon tego krótkiego, lecz jakże ważnego okresu sześciolatnia władzy ludowej.

Każdy uczciwy Polak widzi dziś jasno, że rządy burżuazji i obszarńkowie były rządami zdrady narodowej, spychającymi ojczyznę na kraj przepaści, natomiast rządy ludowe gwarantują ojczyźnie wszechstronny rozwój, a narodowi dobrobyt. Dlatego każdy patriota staje świadomie w szeregach wielkiego frontu narodowego, którego sztabem jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, aby swoją pracą i swoją postawą polityczną przyczynić się do dalszego wzrostu sił narodowych, do przyspieszenia budowy dobrobytu.

Obecna sytuacja międzynarodowa wymaga mocniejszego niż kiedykolwiek zwracania szeregów tego frontu narodowego, który pod przewodnictwem klasy robotniczej powstał w okresie walki z najeźdźcą hitlerowskim, skupiając zdrowe siły narodu wokół Krajowej Rady Narodowej. Tak bowiem, jak wówczas życiu i wolności naszego narodu zagrażał imperializm faszystowski, tak dziś zagraża naszej wolności i całości naszych granic imperializm amerykański, różniący się od niemieckiego faszystowskiego tylko tym, że Hitlera, Goeringa, czy von dem Bacha zastąpili Truman, Mac Arthur, Eisenhower.

Ludobójcze zbrodnie amerykańskich faszystów na Korei, remilitaryzacja Niemiec Zachodnich dokonywana wbrew woli narodu niemieckiego, wypuszczenie z więzień hitlerowskich zbrodniarzy z „królem armat” — Kruppem na czele — wszystko to świadczy dobitnie, że amerykański imperializm pragnie Polsce i wielu innym wolnym narodom zgotować los taki, jak Hitler w r. 1939.

Ale rok 1951 nie jest rokiem 1939. Narody nie dają się, wbrew usiłowaniu podżegaczy wojennych, uwikłać w wojnę imperialistyczną. Narody dają dziś należyty odpór faszystom spod znaku Wall Street i ich lokajom z Londynu, Paryża, Rzymu, czy Bonn. Naród polski nie jest dziś — jak w roku 1939 — wiedziony do przepaści przez burżuazję, nie jest narodem słabym i zacofanym. Przeciwnie — wstąpił na drogę rozwoju, potęgę gospodarczą i jednoci politycznej. Nie jest — jak wtedy — osamotniony. Stoć mocno w obrotach pokoju, któremu przewodzi najpotężniejsze mocarstwo świata — Kraj Rad. Razem ze wszystkimi narodami świata, pod wodzą Józefa Stalina, walczy o pokój i pokój zdobywa.

Naszym obecnym zadaniem jest takie umocnienie potęgi gospodarczej Polski, aby wróg nie śmiał na nią uderzyć. Naszym zadaniem jest także powiększenie produkcji we wszystkich dziedzinach gospodarki, aby jej ciężar nie mógł zostać podważony, aby legł na pierś zbrodniczych podżegaczy wojennych, uniemożliwiając im oddech i ruchy. Dla narodu polskiego walka o pokój — to walka o przedterminową i pełną realizację planu 6-letniego

— narodowego planu budowy podstaw socjalizmu. Rok 1951 nie jest rokiem 1939. Odeszli Mościccy, Beckowie, Radziwiłłowie. Przepędziliśmy bankierów, obszarńków i fabrykantów — wyzyskiwaczy i krwiopicjów. Została po nich jedynie garstka śmiecia, które, wcisnąwszy się w szparę naszego aparatu administracyjnego i gospodarczego usiłuje hamować jego pracę. Ale śmiecie te zostaną wymiecione.

Naród polski staje się narodem robotników, chłopów i inteligencji pracującej, a linia jego rozwoju dowodzi, że w niedalekiej perspektywie historycznej stanie się narodem bezklasowym. Elementy kapitalistyczne, rekrutujące się głównie spośród bogaczy wiejskich, usiłujących przeszkodzić socjalistycznej przebudowie rolnictwa, są od narodu robotników, chłopów i inteligencji pracującej odizolowane, albowiem idą przeciwko temu narodowi, bowiem usiłują mu szkodzić.

Ich postawa jest antynarodowa i jako taka wywołuje sprzeciw i potępienie każdego patrioty.

„Jakże wyrosła w ciągu 6 minionych lat — powiedział

Prezydent Bierut na VI Plenum KC PZPR — nasza klasa robotnicza, jak dźwignęły się masy chłopskie, jakie horyzonty dla swej inicjatywy twórczej zdobyła nasza inteligencja, nasza młodzież, nasze kobiety. A przecież to jest ten nasz odrodzony naród polski, przekształcający się w naród socjalistyczny, a nie garstka opierających się przemianom społecznym kulaków, spekulantów i różnych rozbitków burżuazyjnych, których dalszy rozwój naszego życia społecznego i nasza walka polityczna usuwać będzie coraz bardziej na boczne tory, póki nie staną się tylko wspomnieniem historycznym.”

Klasa robotnicza, która przewodzi narodowi polskiemu i kieruje jego socjalistycznym budownictwem, działa w myśl interesów narodu, zapewnia mu potęgę i dobrobyt. Dlatego też budownictwo socjalistyczne — budownictwo dobrobytu — mobilizuje każdego patriotę, mobilizuje cały naród. Dlatego walka o pokój, której przewodzi klasa robotnicza jest walką każdego uczciwego Polaka, walką całego narodu, który nie chce tracić Ziemi Zachodnich, który nie chce po raz drugi stać się łupem sępa imperializmu, zbrodniarza wojennego — Kruppa.

Naród robotników, chłopów i inteligencji pracującej w walce o pokój, o plan 6-letni, o dobrobyt, w walce przeciwko imperializmowi i ich agentom, przeciwko wyzyskiwaczom i ich plecnikom, jednoczy się we fioncie narodowym.

(sd)

Za wielką wodą Plan Marshalla a Korea

Mister Hoffman, patron Planu Marshalla, przechodził niedawno poważną operację głowy! Wkrótce po swoim rewelacyjnym oświadczeniu, jeszcze w okresie pewny sukcesów Mac Arthura na Korei. Powiedział wówczas, że: „Zwierciadła amerykańskie są następstwem konsekwentnej działalności planu marshallowskiego”

Wprawdzie nie orientujemy się, czy mister Hoffman powrócił już do zdrowia. Niemniej obawiamy się, że Amerykanie będą szukali w nim nowego kozła ofiarnego za obecne niepowodzenia koreańskie.

W każdym razie niemiła przestrowa dla reszty zmarshalizowanych krajów.

Przezorny prezydent

Harry Truman, jak każdy pyszalek, jest, delikatnie mówiąc — przezornym!

Gdy wyrusza w podróż kolejną, wyruszają z nim razem normalnie trzy pociągi. On sam zajmuje pociąg środkowy, otoczony dookoła gromadą tajniaków.

Gdy zmuszony jest zatrzymać się w hotelu, lista personelu badana jest już wiele tygodni naprzód. W asyście znajduje się także jego osobisty kucharz oraz urzędnik do kosztowania potraw, zanim dojdą one do ust prezydenta.

Gdy przebywa na publicznym zebraniu, bądź ma przemawiać z trybuny, cały sztab architektów bada uprzednio solidność konstrukcji budynku, a szczególnie siedzenia (nie prezydenta, a trybuny!).

Frontem do konsumenta

Czy w sklepie np. włókienniczym powinien znajdować się wybór różnych artykułów z tej branży, tzn. materiały ubraniowe, sukienkowe, odzież gotowa, bielizna itp., tak, aby w większość z nich można było zaopatrzyć się w jednym punkcie sprzedaży, czy też poszczególne sklepy powinny się raczej specjalizować w pewnych artykułach danej branży, np. jeden w sprzedaży guzików, drugi pończoch, trzeci kapeluszy itd., gromadząc przy tym możliwie pełny asortyment w swej specjalności.

Zagadnienie to interesowało od dawna zarówno fachowców, decydujących o organizacji handlu, jak i szerokie rzesze konsumentów bezpośrednio zainteresowanych we właściwym zaopatrzeniu sklepów. Obecnie wobec nie notowanego dotąd rozwoju handlu społecznego sprawa ta nabiera szczególnej wagi.

Na rynku poznańskim

I jedna i druga koncepcja miała swoich zwolenników i przeciwników.

Przejdźmy ulicami Poznania. Wystawy jego sklepów reprezentują oba kierunki handlu detalicznego — widać to najlepiej w branży włókienniczej i skórzaney. „Spółnota Pracy”, PSS, PHSP są zwolennikami gromadzenia różnych artykułów. Każdy ich sklep, to jakby mały bazar, w którym można kupić coś z odzieży, buty, nawet walizkę, szkoda tylko, że małe najczęściej pomieszczenia utrudniają zaopatrzenie sklepów w szerszy asortyment każdego artykułu.

Głównym propagatorem ubranzowania sklepów na rynku poznańskim jest Miejski Handel Detaliczny. Od początku dokonano w tej instytucji podziału na kilka zasadniczych branż, które ze swej strony specjalizują niektóre sklepy w poszczególnych artykułach.

Dzięki temu MHD prowadzi w śródmieściu trzy sklepy z kapelusząmi damskimi, posiadające pracownię modniarskie, a planuje otwarcie dalszych podobnych sklepów na przedmieściach.

Istnieją poza tym w branży włókienniczej sklepy artykułów tekstylnych, sprzedających tylko artykuły metrowe, sklepy galanterii męskiej ze specjalo-

ścią kapeluszy, sklepy pasmanterii itd.

Gdzie kupować?

Może nie wszyscy poznaniacy wiedzą, że przybory szewskie najlepiej kupować przy ulicy Klasztornej 3, a największy wybór pamiętek znajduje się w specjalnym sklepie przy ulicy Mielżyńskiego 4.

Przykładów takich można by cytować więcej. Przy placu Wolności istnieje np. specjalna perfumeria, w odróżnieniu od licznych w mieście drogerii, sprzedaw wyłącznie artykułów gumowych odbywa się przy ul. Mielżyńskiego 6, a przybory kreślarskich przy ulicy Ratajszcza 1.

O specjalności każdego sklepu informują tabliczki, wywieszone na wystawach.

Również inne instytucje specjalizują się w pewnych branżach, np. Centrala Odzieżowa prowadzi bardzo dobrze zaopatrzone sklep guzików przy ulicy Mielżyńskiego.

Podsumujmy

Możemy dokonać pewnego podsumowania dotychczasowych rozważań.

Wydaje się, że sklepy o różnorodnym asortymencie posiadają duże znaczenie dla zaopatrzenia ludności w małych miejscowościach wzgl. na przedmieściu. MHD prowadzi na przedmieściach Poznania również sklepy, sprzedające artykuły różnych branż. W centrum większych miast sklepy takie mogą spełnić właściwie swoje zadanie, jeśli posiadają odpowiednie pomieszczenie. Powstają wówczas domy towarowe w rodzaju PDT, Dom Dziecka względnie duże sklepy wielobranżowe, w rodzaju istniejącego sklepu MHD na placu Wolności.

W większych miastach słusniejszą wydaje się specjalizacja sklepów. Kupujący orientują się, gdzie mogą znaleźć największy wybór poszukiwanego artykułu i nie tracą czasu na bezskuteczne nieraz chodzenie od sklepu do sklepu. Z drugiej strony przyczynia się to do sprawniejszej obsługi i ułatwia pracę ekspedientom sklepowym.

Nowe sklepy

Po tej linii idzie na ogół rozwój handlu społecznego. W najbliższym czasie MHD projektuje otwarcie specjalnego sklepu papieru dla potrzeb administracyjnych, celem pełnego zaopatrzenia biur w potrzebne artykuły, wzorcowego sklepu z obuwem pierwszego gatunku, wykonanym tylko ręcznie, sklepu futrzarskiego itd.

A księgarnie?

Specjalnie pole do działania w kierunku specjalizacji otwiera się zwłaszcza przed księgarniami „Domu Książki”. Ołbrzymi ruch wydawniczy uniemożliwia wprost zaopatrzenie wszystkich księgarni w dostateczne ilości egzemplarzy książek z każdej dziedziny. Pokazanie w oknach wystawowych wszystkich nadchodzących nowości jest już niemożliwe.

Przy zaopatrzeniu księgarń w pewną ilość książek z ogólnego sortymentu, poszczególne z nich mogłyby specjalizować się, jedna np. w działach technicznych lub medycznych, druga w pomocach akademickich, inne w beletryście polskiej lub zagranicznej, antykwariacie itp.

Podobna specjalizacja została już zaprowadzona w innych miastach, gdzie np. w Katowicach, tabliczki w oknach księgarń mówią o ich specjalności, co znacznie usprawnia zaopatrzenie i obsługę.



Wanda Narożna, Józefa Pawlak, Apolonia Głowacka, Władysława Marciniak, Teresa Frydryczak, Teresa Galka

Przedstawiamy delegatki Poznania na Kongres

Zaledwie kilka dni dzieli nas od historycznej chwili rozpoczęcia obrad I Kongresu Kobiet Polskich. Przygotowania, w których biorą udział miliony kobiet, nie ustają ani na chwilę. Z każdego zakątku kraju płyną zobowiązania produkcyjne, które przyniosą miliony złotych oszczędności i przyspieszą wykonanie planu. Kobiety masowo wstępują w szeregi swej organizacji Ligi Kobiet, wzmacniając tym samym światowy front pokoju.

W Poznaniu wybrano 16 delegatek, które 2 marca br. wyjadą do Warszawy. W imieniu tysięcy kobiet poznańskich będą one mówiły o naszych osiągnięciach, o naszych trudnościach, o tym, jak walczyliśmy o pokój i budujemy podstawy socjalizmu.

Wanda Narożna — od roku 1947 pracuje w Państwowym Monopolu Tytoniowym. Tu też została wielokrotną przewodniczącą pracy. Dzięki awansowi społecznemu została brygadystką. Z pracy zawodowej wywiązuje się wzorowo. Oprócz tego pełni funkcję sekretarza Rady Kobięcej i jest aktywistką pracy społecznej na terenie zakładu. Wanda Narożna jest matką pięciorga dzieci.

„O czym będą mówiła na Kongresie? Oczywiście o pracy kobiet w Monopolu, bo przecież będą tam reprezentowała wszystkie kobiety naszej załogi.”

Józefa Pawlak — jest pracownicą Zakładów „Stomil”. Pracuje tu już od roku 1934. Jest wielokrotną przewodniczącą pracy, a także czynnym członkiem L. K. W Radzie Kobięcej swego zakładu pracuje również aktywnie i ofiarnie, przyczyniając się tym samym do ulepszenia i podniesienia poziomu pracy swych towarzyszek i koleżanek.

„Z trybun Kongresu opowiem kobietom z całego kraju o tych zdobyczach prawdziwego równouprawnienia, które kobiety „Stomila” swą postawą i pracą codziennie zdobywają. Zakłady te bowiem już mają w chwili obecnej wiele kobiet, które awansowały na kierownicze stanowiska.”

od roku 1948 i pełni funkcję przewodniczącej koła na terenie szkoły. Teresa Galka jest przodującą uczennicą i przodującą pracownicą zakładów. Młodzieżowa delegatka cieszy się ogólną sympatią koleżanek i współpracowniczek oraz wykładowców, dzięki pracowitości oraz zamiłowaniu do pracy społecznej.

Teresa Frydryczak — nie jest ani znaną przodownicą pracy, ani racjonalizatorką. Jest natomiast zwykłą gospodynią domową, podobnie jak tysiące kobiet Poznania. Od lat pracuje aktywnie w szeregach Ligi Kobiet Koła Terenowego Wilda. Z zawodu jest krawcową, lecz praca w domu stanowi jej główne zajęcie. Na tym małym, lecz ważnym odcinku pracy pragnie przyczynić się do utrwalenia pokoju na świecie i budowy lepszej przyszłości naszego kraju.

Władysława Marciniak — nie pracuje również zawodowo. Jednak każdą wolną chwilę od pracy w domu poświęca pracy społecznej. Jest czynnym członkiem koła Ligi Kobiet, śródmieście. Pozyskała ona duże zaufanie szerokiego ogółu kobiet, które zwracają się do niej ze swymi troskami i wątpliwościami. Władysława Marciniak jest również członkiem Komitetu Obrońców Pokoju i rozwija na tym odcinku dużą aktywność.

„My matki, żony i siostry nie chcemy wojny i nie dopuścimy do niej — mówi — Kongres nasz będzie wyrazem naszej woli i nieugiętej postawy obrony bezpieczeństwa świata.”

Dr Apolonia Głowacka — reprezentuje kobiety poznańskiego świata nauki. Dr Apolonia Głowacka jest pracownikiem naukowym Zakładu Pedagogiki U. P. Pochodzi ze środowiska chłopskiego i tylko dzięki wielkim wyrzeczeniom i wytrwałej pracy ukończyła studia uniwersyteckie. Nie zapomina jednak o losie kobiet pochodzących z jej środowiska i dlatego aktywną pracą w szeregach Ligi Kobiet pragnie przyczynić się do podniesienia poziomu życia kobiety chłopskiej. Zjada sobie sprawę z tego, że nastąpiło to tylko wówczas, gdy kobiety polskie przez uświadomienie polityczne i społeczne pozbędą się wiekowych naleciałości i złych tradycji, hamujących ich pełny udział w budowie nowego, lepszego życia. Dodać należy, że dr A. Głowacka jest organizatorką L. K. na terenie Uniwersytetu Poznańskiego.

Zegnając delegatki naszego miasta wyjeżdżające na Kongres życzymy

im w imieniu wielotysięcznej rzeszy kobiet owocnych obrad i za ich pośrednictwem przesyłamy Kongresowi serdeczne pozdrowienia i nasze zapewnienia, że kobiety poznańskie stają nieugięte na straży pokoju.

M. M.

Sprawa przedszkola w Siemianicach

W byłym pałacu obszarńkim w Siemianicach (powiat Kępno) mieściło się przedszkole dla dzieci robotników z majątku PGR. W dniu 6 lutego br. pracownicy firmy „Elektros” z Kępna przybyli na miejsce i rozpoczęli prace remontowe. Rozpoczęli akurat od dwóch pokoi na parterze, zajmowanych przez dzieci i nie bacząc na to, że rozpoczęły one śniadanie, zaczęli odbijać tynk, zrywać stare instalacje itp.

Kierowniczka przedszkola musiała oczywiście przerwać zajęcia, gdyż w podobnych warunkach niemożliwe było ich kontynuowanie. Sprawę zainteresował się Wydział Oświaty Prezydium PRN w Kępnie, spisano protokoły pełne oburzenia na postępowanie pracowników „Elektrosu”, a pośrodku na Wydział Leśny Uniwersytetu Poznańskiego, któremu pałac został przyznany dla celów naukowych. Rzecz jasna, że korespondent „Głosu” stanął także w obronie wyrzuconych na bruk dzieci robotniczych.

Oburzenie czynników powiatowych na tego rodzaju postępowanie było w zasadzie słuszne. Zachodzi jednak pytanie, gdzie należy szukać winnych obecnego stanu rzeczy.

Ponieważ dzieciom robotniczym wyrządono istotnie krzywdę, zaczęliśmy badać sprawę. Okazało się, że już dnia 8 lipca 1950 roku sporządzono w Siemianicach protokół zdawczo-odbiorczy, który podpisali z jednej strony: przedstawiciel Zespołu PGR Laski ob. Kiczka, Prezydium PRN ob. Jan Kubera, Komitet Gminny PZPR ob. Marianowski i Gminnej Komisji

Kontrolę Społecznej ob. Falkowski, a z drugiej — przedstawiciel Wydziału Leśnego U. P. docent dr Stanisław Stryla.

Jak z protokołu wynika, uzgodniono wtedy konieczność przeniesienia przedszkola do innych pomieszczeń. Z tego wniosku, że w ciągu 7 miesięcy dyrekcja PGR Laski miała dość czasu, aby przygotować inny lokal dla przedszkola. Dlaczego tego nie uczyniła? Władze powiatowe i gminne, a w szczególności Wydział Oświaty Prezydium PRN, opiekujący się przedszkolami w powiecie, nie mogły się zaślaniać tym, iż nie wiedziały o przeznaczeniu byłego pałacu dla innych celów, bo Jan Kubera w imieniu PRN podpisywał protokół. Wiedząc więc o konieczności przeniesienia przedszkola, Wydział Oświaty powinien był dopilnować, aby Dyrekcja PGR Laski wyszukała odpowiedni lokal na ten cel. Taka jest prawda i należy z niej wyciągnąć właściwą naukę. To znaczy, że nie można szukać winnych gdzie indziej, tylko na miejscu.

Dalej kierownictwo firmy „Elektros” w Kępnie powinno pouczyć swych pracowników, że zachowali się niezbyt właściwie, rozpoczynając dnia 6 lutego br. prace remontowe, akurat w tych pokojach, gdzie działa robotnicza przebywała na zajęciach i w trakcie spożywania śniadania. Można było sprawę załatwić w bardziej rozważny sposób. W pałacu znajduje się 30 pokoi. Dlaczego nie rozpoczęto prace na piętrze?

To już sprawa niewłaściwej postawy pracowników.

Kredyty i nawozy sztuczne do wiosennych siewów przygotowane

Zwiększenie arealu pod uprawy w powiecie kępińskim w stosunku do 1950 roku wynosi 3000 ha, a pod uprawy roślin przemysłowych o ca 7 procent. W szczególności poważnie zwiększono areal: pod uprawy buraków cukrowych o 95 ha, konopi — 160 ha, oleistych — 69, rzepak i rzepik na 98 ha, ziemniaki dla gorzelnii na krochmal — 1505 ha, wreszcie zaplanowano po raz pierwszy uprawę kukurydzy na obszarze 10 ha. Uprawy te mają

pierwszorzędą wagę dla gospodarki Państwa. Tylko zaoferowani przyzwoicie w gospodarce indywidualnej uprawiać ziemniaki, żyto i owies, pochodzą do planu z rezerwy. Kredyty na nawozy sztuczne dla chłopów ma do średniorolnych są wyznaczane i muszą być wykorzystane najpóźniej do 15 marca br. Zapasy nawozów w GS-ach są dostateczne. Należy dopilnować, by kredyty te były w 100 procentach wykorzystane (w roku 1950 wyko-

rzystane były tylko w 50 proc.) i by ograniczyć w Banku zbędną biurokrację i formalistykę, która często odstrasza chłopów od zaciągania kredytu. SOM-y są już przygotowane w 80 proc. do akcji. Są trudności w remontach z powodu braku w Kępnie większych uśrednionych lub państwowych warsztatów. TOR pracuje tylko dla PGR-ów i nie przyjmuje innych zleceń. Współzawodnictwo usprawni jeszcze bardziej prace siewne. Dla dopilnowania 100 proc. wykonania planu, powołane zostaną ekipy kontrolne przy prezydiach rad narodowych. Narada gospodarza wezwwała PGR do udzielenia pomocy w akcji wiosennej spółdzielniom produkcyjnym. (pz)

Przekonali się

W powiecie leszczyńskim pracowało dotychczas 14 spółdzielni produkcyjnych, w tym typu: Ib — 2, II — 1 i III — 11. W czterech spółdzielniach liczących istnienia już ponad rok, a mianowicie w Lipnie, Biela-wach, Pomykowie i Lasotkach sporządzono już roczne bilanse. Chłopi widząc poważne osiągnięcia gospodarze i dobrobytu członków spółdzielni produkcyjnej, zwłaszcza w Lipnie, gdzie dniówka obrachunkowa wypadła 20,27 zł — zorganizowali

w 9 gromadach komitety założycielskie spółdzielni produkcyjnych, a mianowicie w Mierzewie, Krzemieniu, Karcho-wie, Nowej Wsi, Kaczkowie, Tarnowej Łące, Krzycku Wielkim, Krzycku Małym, Świętuchowie i Grodzisku. Nie ma obecnie niemała dnia, by chłop powiatu leszczyńskiego nie zwracał się do Partii względnie ZSCh o pomoc i radę przy założeniu spółdzielni produkcyjnej. (ard)

Kobiety wiejskie dla uczczenia swego święta

Koło Ligi Kobiet w Marszewie, pow. Jarocin przejawia ożywioną działalność. Członkinie koła, a szczególnie przewodnicząca ob. Józefa Piorun, pomagają w pracy kulturalno-oświatowej, w przedszkolu oraz na każdym odcinku życia gospodarczego. Członkinie koła brały udział przy zbiorze buraków cukrowych przez dwa dni, przez co ukończono wcześniej wykopki. Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiety 8 marca członkinie koła naprawiły 150 sztuk worków do zboża. Zarząd koła wzywa do podejmowania zobowiązań inne koła Ligi Kobiet.

STEFAN MUSZALSKI
korespondent „Głosu”

Jeden pracował, a reszta...? Działalność spółdzielni „Jedność” w Wolsztynie na cenzurowanym

Na terenie powiatu wolsztyńskiego trwają obecnie zebrania wyborcze do władz związkowych w poszczególnych zakładach pracy. Jedno z pierwszych zebrani sprawozdawczych wyborczych do Rad Miejscowych odbyło się w Spółdzielni Spożywców „Jedność” w Wolsztynie. Zebranie to było przykładem jak należy prowadzić przyszłe zebrania wyborcze w innych zakładach pracy a równocześnie wykazało, że praca związkowa na terenie jednego z największych zakładów pracy w wolsztyńskim posiada braki.

no współzawodnictwo zespołowe a indywidualnego w ogóle nie było. W spółdzielni handlowo-produkcyjnej dział księgowości, który winien być wskaźnikiem we wszystkich transakcjach, hamuje je, bo nie może nadążyć z księgowaniem. Spółdzielnia „Jedność” zatrudnia poważną ilość młodzieży, która jednak w kole ZMP nie przejawia żadnej działalności. Dotychczas spółdzielnia nie posiada własnej świetlicy i biblioteki zakładowej. Mocno kulęje redakcja gazetki ściennej.

Najbardziej krytyczny moment to ten (jak w licznych wypowiedziach zaznaczano) że z 116 związkowców pracował tylko jeden, a mianowicie sekretarz Henryk Kryzstofiak. Na zebraniu poza udzieleniem należnych pochwał ob. Kryzstofiakowi należało przede wszystkim więcej i imiennie skrytykować tych, którzy swych obowiązków związkowych w ogóle nie wypełniali. Z pracą związkową łączy się bowiem najcięższa sprawa planów produkcyjnych największej spółdzielni handlowo-usługowej na terenie powiatu. Można śmiało stwierdzić, że dobrze postawiona praca związkowa — to lepsza dystrybucja towarów.

Za mało uwagi poświęca się jeszcze na zagadnienie bezpieczeństwa i higieny pracy. Spółdzielnia prowadzi skład drogerijny, ale w apteczkach zakładowych brak... bandaży i jodyny. Z wczasów pracowniczych korzystało jedynie 11 pracowników a trzech z wczasów uzdrowiskowych. Urlopy wypoczynkowe nie zawsze były należycie rozplanowane. W tym roku z wczasów wypoczynkowych skorzysta 23 pracowników.

Trudne, niemniej zaszczepne zadanie stoi przed nowoobranym zarządem Rady Miejscowej w składzie: H. Kryzstofiak, K. Tarnawski, I. Kaczmarek, Teresa Chudzikiewicz, H. Balcerak, Stefania Rabiega, Barbara Muńko. (kh)

W tym roku z wczasów wypoczynkowych skorzysta 23 pracowników.

Wędkarze - hodowcy

Polski Związek Wędkarski, koło Srem wydzierżawił staw rybny w Konarskim pod Książem, który został przeznaczony na hodowlę ryb. Obecnie w stawie przebywają szczupki do tarła. Po trzech miesiącach, kiedy narybek dojdzie do odpowiedniej wielkości, zostanie wypuszczony kanałem do Warły. W maju nastąpi zarzybenie stawu również do tarła karpiami, a w czerwcu linami. Wyhodowanym narybkiem będą zarzybene wody w okolicy Sremu, ponieważ w chwili obecnej odczuwa się brak ryb. (stur)

Wozy spekulanta Ignacego Nowaka z Zalesia

Analiza przebiegu planowego skupu w powiecie gostyńskim wykazuje, że w odstawię nadwyżek zbożowych do punktów skupu przodują gospodarstwa biedniackie i przeważająca część gospodarstw średniorolnych. Zbiorowych dostaw zboża, odbyło się w lutym ponad 30. Na czele tych transportów poprzedzonych niejednokrotnie orkiestrami jak np. w Borku i Piaskach jechali radośnie ZMP-owcy obok swych rodziców, chłopów.

gromadzie Zalesia wykonanie planu.

W osobliwym transporcie znalazł się ob. Ignacy Nowak, zamieszkały w gromadzie Zalesie gmina Borek, który uchylił się w odstawię nadwyżek zbożowych a tym samym utrudniał

Ignacy Nowak, który jest równocześnie kierownikiem Płd Ośrodka Maszynowego Gm. Spółdzielni w Zalesiu, wciąż mówił... „Jedźcie obyvatel razem ze mną to przekonacie się... że nie mam ani jednego ziarnka”.

Tu nie chodzi o ziarnko, tu brakuje ca. 2000 kg zboża do wywiązania się z planu. Dla zdemaskowania gołosłownych słów przebiegłego spekulanta w parę godzin po przeprowadzonej rozmowie w Gm. R. N. w Borku zastukała do mieszkania położonego obok „willi” — jak miejscowi chłopci nazywają nowowbudowany dom Nowaka — trójka gromadzka z przedstawicielami kierownictwa gminnego skupu. Przybyli wraz z gospodarzem ucałi się do stojącej obok willi. Wśród zakamarków i rupieci w bocznej kondygnacji mieszkalnej, natrafiono na zamaskowaną gruzem skrytkę. Odkrycie było rewelacyjne. Znalezione 45 worków ziarna o łącznej wadze około 3000 kg, nie mówiąc już o zapasach mąki i sru.

Bokserzy Gwardii (Krotoszyn) zwyciężają Ogniwo (Gniezno)

W dniu 25 lutego br. odbył się w hali sportowej w Krotoszynie towarzyski mecz bokserki pomiędzy ZS „Ogniwo” Gniezno a ZS „Gwardia” Krotoszyn. Mecz zakończył się zwycięstwem zwycięstwem ZS „Gwardia” Krotoszyn w stosunku 17:3. Wyniki walk: w wadze papierowej — Priebel (Ogn.) przegrał z Parczyńskim (Gw.); w wadze muszej — zwyciężył Goldmann (Gw.) z Piotrowskim (Ogn.) na punkty. W wadze koguciej I — Urbaniak (Gw.) wygrał z Sanieckim (Ogn.) przez poddanie się w I starciu; w wadze koguciej II — zwycięstwo odniósł Młynarz (Gw.) przez poddanie się w 2 starciu Przybylskiego (Ogn.); w wadze piórkowej wygrał Grzegorzewski (Gw.) z Kuźniewskim (Ogn.) przez poddanie się w I starciu; w wadze lekkiej I — Stefański (Gw.) odniósł zwycięstwo

nad Pecherkowskim (Ogn.) przez poddanie się w I starciu; w wadze lekkiej II — Płuta (Ogn.) po najlepszej walce dnia pokonał Auras (Gw.) na punkty; w wadze półśredniej — zwyciężył Marszałek (Gw.) Wojtaszka (Ogn.) przez dyskwalifikację zawodnika; w wadze lekko-średniej Snadny (Gw.) po blyskawicznych ciosach wygrał z Adrianem (Ogn.) w I starciu przez t.k.o.; w półciężkiej Ruchstätt (Ogn.) przegrał w I starciu przez k.o. z Kozina (Gw.). Na meczu tym wręczone zostały trzem zwycięzcom zawodnikom „Gwardii” dyplomy. Mianowicie dyplom za 50 walk w barwach „Gwardii” otrzymał Józef Grzegorzewski i Jan Leśny oraz Stefania Urbaniak otrzymała dyplom za zdobycie wicemistrzostwa okręgu „Gwardii”. (fk)

Takich rezultatów nie spodziewał się przebiegły spekulant jak również i towarzyszący trójce soltyś, który twierdził, że „zboża w gromadzie nie ma”.

Tegoż dnia przez Zalesie przeciągnął osobliwy transport. Na czele jechały 3 wozy — odpowiednio oznaczone przez młodych ZMP-owców „tu wozy spekulanta Nowaka”. (al)

ŚRODA

W związku z 33 rocznicą powstania Armii Czerwonej Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej przy Prezydium PRN w Środzie urzeczyściła akademię w sali PRN. Słowo wstępne wygłosił prezes TPRP Jakub Bandosz. Przemówienie okolicznościowe wygłosił Nagórko. W części artystycznej wystąpił zespół muzyczny pod dyr. Urbańskiego, który wykonał wianozkę pieśni radzieckich i inne utwory. Chór Lutnia odepiewał pieśń o Moskwie.

Z okazji 5-lecia istnienia ORMO odbyła się w ub. sobotę akademie w sali Fabryki Konfekcyjnej. Uroczystą akademię otworzył Kom. Bagrowski. Prezes LZB Mąderek wygłosił okolicznościowy referat. W części artystycznej Ormowcy wystąpili z monologiem pt. „Bumelant”

W ub. tygodniu został otwarty Nowy Bar w Środzie. Placówka ta gustownie urządzona, zaspokoi potrzebę ludzi pracy. Dotychczas w Środzie była tylko jedna Gospoda Ludowa tego typu. (kos)

„GŁOS PRACY”

to organ międzynarodowej solidarności klasy robotniczej

Pracownicy poszukiwani

Referentów, starszych referentów i kierowników w działach: organizacyjnym, technicznym, finansowym, zaopatrzeniowym, księgowym i inwestycyjnym zatrudni zaraz Dyrekcja Państwowego Przemysłu Miejscowego w Zielonej Górze, ul. Gen. Sikorskiego 62. Warunki pracy według układu zbiorowego dla przemysłu metalowego z odpowiednim dodatkiem i premią. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wyżej — Wydział Personalny. K386

25 tłuścacy na brukowlec przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Zgłoszenia: Poznań, Grobla 15 pokój 324. K391

Księgowy główny potrzebny zaraz do Rejonowego Zakładu Centrali Jajczarsko-Drobiarskiej, Poznań, ul. Bielniki 2/4. K394

Księgowego (a) z praktyką poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 2818g.

Murarza, stolarza, elektryka i hydraulika przyjmie zaraz Zarząd Ośrodków Akademickich, Poznań, al. Stalingradzka 26. 2830g

Wykwalifikowani tokarze, wykwalifikowani kotlarze i pomocnicy do prac w terenie, studniarze i kowale do robót studniarskich w terenie, niewykwalifikowani robotnicy do robót w terenie, ogrodnik poszukiwani. Zgłoszenia przyjmują Biuro Personalne w każdej ilości. Płace wg stawek w budownictwie. Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Poznań, ul. M. Rokossowskiego 127. K398

Wolne posady
Szwajcar potrzebny od 1 kwietnia do 16 krów. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty Głos Wielkopolski dla 2587g.

Pomoc do restauracji potrzebna. Poznań, Działowa 11. 2767g

Gospośka na wieś zaraz lub od 15. 3. Dobre warunki. Wiadomość: Tatarzewicz, Poznań-Solacz, Ślaska 11. 2799g

Pomoc domowa potrzebna wieś prostobrowo. Zgłoszenia: Poznań, Hetmańska 8, m. 4. 2778g

Spodniarzek lub spodniarka potrzebna. — Poznań, ul. Staszickiego 20, m. 1. 2786g

Wolne posady
Pomoc domowa, stała lub do chodząca. Poznań, Wrocławska 20, m. 5. 2815g

Młody czerlnik plekarski potrzebny. Poznań Żegrze, ulica Bytyńska 3. 2836g

Pomoc domowa na przedmieście potrzebna. Poznań, Marcina 35/4. 2833g

Szuka posady
Retuszerka portrecisiska, modelarka, samodzielnie sła, szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski dla 2794g.

Nauka
Tańców ludowych, nowoczesnych wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 2563g

Rytmika — tańce. Zgłoszenia. Poznań, Zeylanda 2, niski parter. 2795g

Sprzedaje
Parcelę własną w Antoninku, otoczone zielenkami, również na spłatę sprzedaje L. Czubkowska, Poznań, Libelta 10. Telefon 36-91. 2084g

Willę pełnokomfortową, idealną połowę, 38 000. „Union”, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2650g

OGŁOSZENIA DROBNE

Ciągnik marki Deutz, KM 28, po remoncie, sprzedam. Lwówek, koło Nowego Tomyśla — telefon 17. 1340p

Metale Triumph, 200 cm³, na chodzie, sprzedam. Poznań, Żydowska 1, wejście z Kramarskiej, skład galanterii, od godziny 16—20. 2793g

Willi nowobudowana, — wewnątrz nowo wykończona, 2 razy 3 pokoje kuchnia, komfort, ogródem, cała wolna, przedmieście Poznań, 75 000. Oferty Głos Wlkp dla 2774g.

Dom 2-piętrowy. Osiedle Grunwaldzkie, 30 000. Oferty Głos Wielkopolski dla 2775g.

Domu część wolnym mieszkaniem lub wille sprzedam. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 2788g

Parcela: 8-morgowa Ławica, 2-morgowa Staroleka, 1500 m² Górczyne, kanalizacja, ziemia ogrodowa, 980 m² Debuc. blisko dworca, kilka parcel Juni-kowie. przy tramwaju, od 8500 poleca Dutkiewicz, Poznań, Daszyńskiego 59, tel. 508-14. 2585g

Parcela!!! willow Poznań, 1000 m². Cena 9000. „Union”, Poznań, Rzeczypospolitej 4. 2649g

Maszynę „Singer”, krawiecka, jak nowa, sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 45, m. 4. 2805g

N. S. U. setkę na starter, niekompletna, sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 45, m. 4. 2804g

Dnia 23 lutego 1951 zasnął w Bogu w szpitalu w Warszawie, po ciężkiej chorobie, mój najukochańszy mąż, sp.

Józef Purcelewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca, o godz. 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni żona i rodzina
Poznań, ul. Pamiątkowa 7 2832g

Zegarek męski chromowy „O-mega” sprzedam. — Poznań, Szczyńskiej 4a, m. 6. 2739g

Streptomycyn 2 gramy sprzedam. Poznań, Cieszkowskiego nr 3/4, m. 14. 2808g

Wóz do drzewa budowlanego, 5 ton, sprzedam, Puszczkówek, Jackowskiego 5. 2810g

Maszynę szwską laclarkę, radio 5-lampowa A. E. G., z magnetycznym okiem, sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 45, m. 4. 2806g

Streptomycynę sprzedam. Poznań, Kolejowa 7, m. 3. 2822g

Magazyn ca 250 m², na rozbiorce, do sprzedania. M. Czubek, Poznań, Libelta 10, telefon 36-91. 2824g

Gabinet męski, orzech kakaoski, sprzedam, Poznań, Warszawska 46, m. 1, tel. 523-68. 2825g

Kupna
Srebro, monety srebrne Poznań, Laboratorium Kaiser, Roosevelta 9 m. 3. 1158p

Zegarek męski, złoty, nareczny, kolczyki, kupię. Oferty Głos Wielkopolski dla 2781g.

Domek ziemni kupię. Spieszne oferty Głos Wlkp. dla 2838g.

Kupię futro sealowe w dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski dla K399.

Poznańskie

Zakłady Remontowo-Montażowe
Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 187
przyjmą dodatkowe zlecenia do planu na rok 1951

w terminie do dnia 20 marca 1951r.
z terenu woj. poznańskiego, zielonogórskiego i szczecińskiego na roboty inwestycyjne, kapitalne remonty i remonty bieżące w zakresie:
a) kotłów parowych,
b) maszyn parowych,
c) wierceń, naprawy i budowy studzien oraz produkcji nowych pomp.
Ostrzegamy, że zlecenia na powyższe roboty niezłożone w wyznaczonym terminie nie będą mogły być wykonane w roku 1951, a zostaną ujęte dopiero do planu na rok 1952.
K397

Zamiana
Kraków 3 pokoje superkomfort zamienie na Poznań, Zgłoszenia: Poznań, telefona 42-81. 2816g

Zguby
Zgubiono kartę rowerową na nazwisko Józef Kulczak, Brzezina, poczta Gostyń. 1341p

Zgubiono legitymację, wydana przez Ubezpieczalnię Społeczną w Ostrowie Wlkp. na nazwisko Stanisław Klik, Kuklinów, powiat Krotoszyn. 8 Apollo)

Różne
Tanie, szybko i solidnie wykonuje wszelkie reperacje rękawiczek skórkowych i zamków w M. Moncarz, Poznań, Słowackiego 38. 2828g

Przeróbki sukien elegancko, modnie, szybko, nowe komierzyki do koszul, wszelkie naprawy bielizny, artystyczne czerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawców, hafty artystyczne, prace z wólczy, plisowane, wykonuje firma „Renova”, Poznań, Ratajska 27 (Pasaż Apollo)

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe

Dnia 26 lutego 1951 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80, nasza najdroższa matka, babcia, prababcia i teściowa, sp.
z Piotrowskich
Helena Kaliska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca, o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w płatek, 2 bm., o godz. 7.30 w kościele Ks. Ks. Zmarłych-wstańców, ul. Dąbrówki.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
Poznań, ul. Czajcza 12 2788g

Skargi i zażalenia członków zw. zaw. będą załatwione sprawnie i szybko

W związku z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów oraz uchwałą KC PZPR przed Związkami Zawodowymi stają obecnie specjalnie ważne zadania sprawnej i szybkiej realizacji tych zadań sekretariat CRZZ ustalił godziny przyjęć dla ORZZ od 16 do 19 w każdy czwartek, dla PRZZ od 17 do 19 w każdą środę — z natychmiastowym terminem wykonania. W przypadku, gdyby godziny przyjęć z ważnych przyczyn nie odpowiadały poszczególnym PRZZ, Prezydium ich winno zaproponować inne dni i godziny, którego rozpatrzy sekretariat ORZZ. Wszystkie wpływałe skargi i zażalenia, w odniesieniu zarówno do administracji jak i pracy ogólni związkowych, będą wnikliwie rozpatrywane i załatwiane.

Szczególnie doniosłe znaczenie w zakresie usprawnienia załatwiania wniosków, skarg i zażaleń ma szybkie referowanie tych spraw przez rady zakładowe i miejscowe oddziały, które w pracy swej mają bezpośredni i codzienny kontakt z pracownikami. (3)

Młodzież i robotnicy podziwiają skarby kórnickiego zamku

Muzeum Fundacji Kórnickiej jest ulubionym celem licznych wycieczek, pragnących zapoznać się z nagromadzonymi tu w ciągu dziesiątek lat eksponatami oraz cennym księgozbiorem. Największe nasilenie odwiedzin przypada na okres od maja do października, a wśród zwiedzających przeważają w ostatnich latach robotnicy i młodzież szkolna. Nie brak też wycieczek zagranicznych, przy czym najczęstszymi gośćmi Muzeum Kórnickiego są Rosjanie. Ostatnio przybyła do Kórnicka wycieczka filmowców radzieckich. Goście żywo interesowali się wszystkimi eksponatami.

Frekwencja zwiedzających wzrosła w ostatnich latach poważnie. Podczas gdy w roku 1948 zaledwie 10 tysięcy osób przekroczyło prógi zamku, to już w następnym roku liczba ta wzrosła do 20 tysięcy, a w ubiegłym roku do 25 tysięcy osób.

Wśród licznej rzeszy zwiedzających — różne są oczywiście zainteresowania. Koncentrują się one — wyjaśnia nam ob. Jasińska, wieloletnia urzędniczka Muzeum — na pewnych przedmiotach względnie fragmentach sal zamkowych. Przede wszystkim zwracają uwagę zwiedzających przepiękne posadzki zwłaszcza posadzka z czeczotki brzoźowej, obramowanej drewnem orzechowym w zabytkowej kaplicy i artystycznie wykonane przez majstrów kórnickich odrzwi. Powszechny zachwyt budzi stół, którego płyta składa się z niezliczonej ilości skłód — zgrupowanych z 16 gatunków drzew. Misterna ta robota wykonana została w XIX wieku również przez miejscowych majstrów stolarskich. Dużym zainteresowaniem cieszą się również antyczne meble, szafy gdańskie z XVII wieku, szafy holenderskie, bretońskie, przepiękne sekretarzyki, szkatuły itp. Młodzież interesuje się zbrojownią, kuszami, kopiami oraz kasa połową z XVI wieku, zamykającą się na 16 zamków.

Robotników interesuje najbardziej galeria obrazów, w której nie brak dzieł szkoły francuskiej, pędzla Rembrandta i Tytjana, a z mistrzów polskich lub w Polsce tworzących — Lampiego, Grasiego i Norblina, Kaplińskiego z XVII wieku i Grotgera. Wreszcie pasy słuckie i w ogóle wyroby przemysłu artystycznego z różnych okresów oraz ciekawy zbiór etnograficzny z Australii, stanowią atrakcję, skupiającą uwagę prawie wszystkich zwiedzających.

Muzeum Kórnickie posiada wyjątkowo cenny księgozbiór, liczący ponad 100 tysięcy tomów, a wśród nich szereg białych kraków oraz bogaty zbiór rękopisów, liczący ponad 2 tysiące pozycji. Te rzadkości wypożycza się jedynie do innych bibliotek naukowych. Z unikatów wymienić należy kilka pozycji z literatury mieszczańskiej — antyklerykalnej i anty-szlacheckiej z XVII wieku, którą naówczas skrzętnie niszczone, nie dopuszczając do jej rozpo-

Sukces współpracy naukowców z rolnikami

Antonińskie nasiona zdwajają plony

Sandomiersko - Wielkopolska Hodowla Nasion w Antoninach koło Leszna znana jest od lat kilkudziesięciu z produkowania nasion noszących nazwę „Antonińskich”. Produkuje ona znaną pszenicę ozimą antonińską wczesną, żyto antonińskie, o wies antoniński biały i żółty, jęczmień antoniński browarny itp. Placówka ta posiada na terenie Polski pięć dalszych stacji hodowlanych i to: w Szamarnowie powiat Sochaczew, Jasiech pow. Opatów, Nakle Śląskim powiat Tarnowski Góry, w Zarybiu powiat Grodzisk Mazowiecki i w Szelejewie powiat Gostyń. Stacje te zajmują się hodowlą rodowodową buraków cukrowych, pastewnych, marchwi, ziemniaków, zbóż, traw i lucern, oraz roślin pastewnych, olejnych i przemysłowych.

W dniach od 21 do 23 lutego bieżącego roku toczyły się w Antoninach obrady Rady Hodowlanej SWHN, w których wzięli udział: stali doradcy nauki w osobach prof. dr Karol Zaleski (fitopatologia), dr Antoni Linke (entymologia), dr Adam Lityński przedstawiciel Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin,

przedstawiciel Hodowli Państwowej PGR dr Jerzy Gronowski oraz kierownicy hodowli, kierownicy i asystenci stacji hodowlanych w liczbie około 20 osób.

W pierwszym dniu obrad poszczególni kierownicy stacji hodowlanych zdali obszernie sprawozdania z wykonania prac w roku ubiegłym. Podsumowane wyniki wykazały, że w pierwszym roku planu 6-letniego zadania produkcyjne wykonano z pewną nadwyżką. Nad sprawozdaniami wyłoniła się ożywiona dyskusja, w której poddano krytyce przeprowadzone prace w stacjach hodowlanych. Uwagi i wnioski zebranych przyczynia się na pewno do usunięcia niedociągnięć w dalszej hodowli.

W drugim dniu obrad zgromadzeni hodowcy wysłuchali kilka ciekawych referatów z dziedziny hodowli i fitopatologii oraz aklimatyzacji roślin. Dr Henryk Wunschik wygłosił referat na temat „Zadania i aklimatyzacja roślin w hodowli”, dr Zygmunt Mackiewicz mówił o przemianach biochemicznych w kiełkujących nasionach, dr Karol Zaleski wygłosił referat pt. „Niektórzy gospodarze dotąd nie znali mozaiki burakowej”, dyr. Piotr Olejnik „Wpływ doboru ziarna na rozwój rośliny” i „Przemiana kukurydzy z dwupiciowej na jednopiciową” oraz dr Andrzej Słaboński — „Krzyżówką wegetatywną”.

W dyskusji nad poszczególnymi referatami zwracano uwagę na konieczność zastosowania najnowszych zdobyczy naukowych w hodowli praktycznej, a zwłaszcza na konieczność kontynuowania i rozszerzania zakresu prac nad krzyżówkami wegetatywnymi w oparciu o wyniki hodowców radzieckich, ponieważ metody te znacznie przyspieszają osiągnięcie dobrych rezultatów.

Opracowanie planu siewnego na wiosnę bież. roku z uwzględnieniem potrzeb rolnictwa polskiego w zakresie roślin okop-

wych, zbożowych, strączkowych, pastewnych i przemysłowych było tematem trzeciego dnia obrad. Nasiennictwo bowiem, jako jeden z głównych czynników, niezbędnych do wykonania planu 6-letniego, musi uwzględnić szereg potrzeb rolnictwa — które bez udziału hodowli napotkałoby na poważne trudności w realizacji planów produkcyjnych. Hodowcy SWHN zobowiązali się dlatego wyżyć wszystkie siły, aby zapewnić Rządowi najwydatniejszą pomoc w przedterminowej realizacji planu 6-letniego. W wolnych wnioskach, między innymi, wiele czasu poświęcono sprawie szkolenia kadr pracowników, których brak daje się placówkom poważnie we znaki. Doceniając jak wielkie znaczenie ma w hodowli wykwalifikowany personel techniczny SWHN rozpoczęła już ostatnio szkolenie kadr pracowników fizycznych. (R)

Akcja przygotowania kadr sportowych zatacza coraz szersze kręgi

W ramach przygotowania kadr organizatorów SPO, działaczy i sędziów, WKKF w Poznaniu przeszkolił w 1950 roku na kursach szkolenia wstępne 2.056 osób z czego:

| | |
|--------------------------|------|
| Organizatorów SPO | 2059 |
| Działaczy kół sportowych | 168 |
| Sędziów Ia | 223 |
| Sędziów gimnastyki | 192 |
| Sędziów piłki ręcznej | 300 |
| Sędziów pływania | 114 |

W ten sposób plan, który przewidywał przeszkolenie 1.766 osób wykonany został w 114,5 proc.

W samym IV kwartale zorganizowano kursy w Kaliszu, w Kwidzcu, Krotoszynie, Zielonej Górze, Ostrowie, Nowym Tomysku, Sulęcinie, Chodzieży, w Gnieźnie oraz 3 kursy w Poznaniu. Prócz tego PKKF w Chodzieży zorganizował 5 kursów organizatorów SPO w Margoninie, Budzynie, Kaczorach i Szamocinie co świadczy, że szkolenie coraz głębiej wnika w teren i stwarza dobre warunki do realizacji planu na rok 1951 w dziedzinie zdobywania odznaki SPO w województwie poznańskim.

GŁOS PRACOWNIKÓW

Ustalenie trasy wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa

W Pradze odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego tegorocznego wyścigu kolarskiego Praga Warszawa. Ustalono trasę wyścigu oraz postanowiono zaprosić do udziału w tej imprezie kolarzy 17 państw: ZSRR, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, NRD, robotnicze związki sportowe Francji, Włoch, Anglii, Finlandii, Austrii, Belgii, Danii, Holandii, Szwecji oraz Wolnego Miasta Triestu i Polonii Francuskiej.

Trasa biegu długości 1.524 km składa się z 9 etapów z jednym dniem odpoczynku w Ostrawie. Start nastąpi w dniu 31 kwietnia br. w Pradze, zakończenie wyścigu odbędzie się 9 maja br. w Warszawie.

Trasa wyścigu:
31. IV. — I etap dookoła Pragi — 165 km.
1. V. — II etap Praga — Budziejowice — 167 km.
2. V. — III etap Budziejowice — Brno — 222 km.
3. V. — IV etap Brno — Gottwaldowo — 140 km.
4. V. — V etap Gottwaldowo — Ostrawa — 115 km.
5. V. — dzień odpoczynku w Ostrawie.
6. V. — VI etap Ostrawa — Katowice — 117 km.
7. V. — VII etap Katowice — Wrocław — 184 km.
8. V. — VIII etap Wrocław — Łódź — 218 km.
9. V. — IX etap Łódź — Warszawa — 143 km.

Nowe zadania PZM-u

Po raz pierwszy po zjednoczeniu Polskiego Związku Motocyklowego i Automobilklubu Polski odbyło się w Poznaniu walne roczne zebranie PZM-u okręgu poznańskiego. Przeanalizowano szczegółowo popelnione błędy i powzięto korekty, wytyczając drogę do dalszej pracy.

Zmiana struktury, zadań i kompetencji PZM-u nasuwa wiele nowych elementów. PZM, który przekształcił się w Ligę Motorową obejmie całokształt zagadnień motorowych w naszym kraju.

Na pierwszy plan wysuwa się masowe szkolenie. W tym celu PZM stworzy szkoły ja-

zdy, które umożliwią absolwentom uzyskanie amatorskiego prawa jazdy. Powstanie ośrodek motorowy będący kuźnią młodych kadr kierowców i techników specjalistów. Zakładanie w szkołach zawodowych kół modelarskich zaszczepi bakcylię motorowego w szeregi naszej młodzieży.

Sport motorowy poprowadzą sekcje, które powstaną przy Komitetach Kultury Fizycznej. Kalendarzyk imprez zostanie włączony do ogólnego terminarza KKF-u. W ten sposób zlikwiduje się „bałagan imprezowy”.

Hasło masowości również przejmą motorowcy. Rajdy będą podstawą do wyławiania wyczynowców. Ścisłe powiązanie miasta ze wsią przez turystykę umożliwi szerzenie idei motorowej wśród robotników rolnych i chłopów.

Szerokim planem PZM-u przyświeca myśl zmobilizowania kadr, które uchwyciwszy ster maszyny gotowe są ją poprowadzić do walki o pokój.

Na zebraniu wybrano nowe władze w składzie: przewodniczący — J. Szyller, wiceprzew. — St. Świdziński, szkoleniowo-

techniczny — F. Junkowski, sportowy — J. Cwiećnia, skarbnik — Kędziora, sekretarz — L. Szczepankowski, kierownicy referatów: organizacyjnego i planowania K. Koperski, szkoleniowego — H. Pflanz, technicznego M. Nagengast, sportu motocyklowego — M. Klimaszek, sportu samochodowego — W. Pilewski, spraw sędziowskich — Cz. Czyżewski, propagandy — E. Kitzmann, turystyki — Fr. Maczyński, materiałowego — J. Nowak. Członkowie Zarządu: Al. Skubel, St. Nawrocki i J. Wojciechowski. Lekarz dr Jędrusek. (Kic)

Rozwój sportu w woj. poznańskim

Na terenie województwa poznańskiego powstaje coraz więcej kół sportowych. W powiecie szamotulskim powstało 19 nowych klubów oraz LZS-ów w ciągu drugiego półrocza 1950 r. Liczba LZS-ów powiatu szamotulskiego doszła do 47.

Do najaktywniejszych zespołów należały LZS-y: Obrzycko, Kazimierz, Samoleź, Nowa Wieś pod Wronkami, Popowo, Gaj Mały oraz Duszniki i Ostroróg.

W powiecie krotoszyńskim założono dotąd 42 Ludowe Zespoły Sportowe, liczące ponad 1400 członków. Największą żywotność wykazują LZS w PGR i spółdzielniach produkcyjnych.

W powiecie chodzieskim, po raz pierwszy zorganizowano powiatowe mistrzostwa w siatkówce, koszykówce i tenisie stołowym. W powiatowych mistrzostwach szachowych brało udział 30 zawodników.

Województwo zielonogórskie przed piłkarskim sezonem

Zgodnie z uchwałami III Plenum Głównego Komitetu Kultury fizycznej wprowadzony zostaje nowy system rozgrywek piłkarskich. Celem nadania rozgrywkom sportowym charakteru powszechnego i masowego — w zbliżających się mistrzostwach woj. zielonogórskiego przewidziany jest znacznie liczniejszy niż dotychczas udział drużyn piłkarskich w tej liczbie również LZS-ów i SKS-ów. Nowy system rozgrywek daje też poszczególnym zespołom — bez względu na ich dotychczasową przynależność do danej klasy rozgrywkowej — szerokie możliwości wybicia się i stwarza im korzystne perspektywy rozwoju. Start klubów kół sportowych i LZS-ów woj. zielonogórskiego do wiosennych rozgrywek mistrzowskich w piłce nożnej nastąpi już w drugiej połowie marca br.

W chwili obecnej odbywa się już reelektacja drużyn, zgłaszających swój udział w rozgrywkach. Zgłoszenia przyjmują Powiatowe Komitety Kultury Fizycznej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 marca br. Zespoły sportowe z Zar. pow. zarskiego, jak również z terenu miasta Zielonej Góry i pow. zielonogórskiego skierują zgłoszenia bezpośrednio do WKKF Zielona Góra, ul. Widok 13.

W mistrzostwach mogą brać udział jedynie zawodnicy już potwierdzeni przez dotychczasowe władze piłkarskie dla danego klubu. Zawodnicy nie będą-

cy dotąd zarejestrowani w żadnym klubie związkowym, mogą reprezentować barwy danego zespołu dopiero po potwierdzeniu ich przez odnośne władze piłkarskie. W najbliższym czasie ukaże się instrukcja Sekcji Piłki Nożnej GKKF, regulująca sprawę zgłoszeń i potwierdzeń zawodników. W każdym razie o jakiegokolwiek „wędrowca graczy” z klubów do klubów, jak ją sobie niektórzy wyobrażają, nie będzie mowy.

Z kierowanych do odnośnych PKKF-ów zgłoszeń winny wynikać następujące dane: 1. ilość drużyn zgłoszonych do rozgrywek przez dany klub czy koło (tylko seniorów), 2. nazwiska zawodników mających reprezentować dane koło, klub czy LZS, z podaniem daty, miejsca urodzenia i adresu zawodników wraz z uwagą, czy jest to zawodnik już potwie dzony dla klubu, zgłaszającego, czy też dotąd jeszcze nigdzie nie zarejestrowany, 3. dokładny adres klubu zgłaszającego.

Lista zgłoszeń zawodników, którą należy złożyć w dwóch egzemplarzach, służy zasadniczo dla celów poglądowych i nie należy jej traktować jako ostatecznie obowiązującą i uprawniającą zawodników na niej wymienionych do reprezentowania barw danego klubu, bowiem sprawa zgłoszeń zawodników jak już wspomnieliśmy, będzie definitywnie uregulowana odrębną instrukcją GKKF. (sb)

Kostiumy wiosenne
„MODA I ŻYCIE”
nr 6 1066ar

CZYTELNICZY GŁOSU PISZA

Dlaczego tylko połowa?

Interwencje nasze nie odnoszą skutku, cierpliwość nasza wyczerpała się i chwytając za ostatnią przysłowia „deskę rat-

tunku” piszemy prosząc Redakcję „Głosu” o pomoc.

Jesteśmy pracownikami Narodowego Banku Polskiego Oddział w Kępnie. Od października ub. r. nie wypłaca się nam poborów. Otrzymujemy tylko zaliczki w wysokości od 40 — 50 proc. należnego wynagrodzenia.

Prosimy o interwencję.

Pracownicy NBP Oddział w Kępnie

Nie umiemy sobie wytłumaczyć przyczyn takiego stanu rzeczy. Czym się kieruje NBP w tym wypadku? Na podstawie jakich biurokratycznych przepisów wstrzymuje się pracownikom ich wynagrodzenie, kto ponosi za to odpowiedzialność?

Może NBP Oddział w Kępnie wyjaśnić nam tę zagadkę i rozwiąże ją ku zadowoleniu swoich pracowników. 560

Klucz do kina

Dzieci pracowników Zakładu Wychowawczego u nas w Owinskich są znacznie szczęśliwsze niż my — dzieci robotników rolnych w PGR. Dla nich dwa razy w miesiącu wyświetla się filmy a nas nie wpuszczają na seanse. My także pragnęlibyśmy być w kinie, a do Poznania mamy za daleko.

Droga Redakcjo pomóż nam, zrób coś, abyśmy mogli także zobaczyć ten film.

Dzieci pracowników PGR Owinska

Spełniając waszą prośbę, drukujemy list, który nie wątpimy, że odegra rolę klucza, otwierającego drzwi, do kina w Zakładzie Wychowawczym. 563

Instytucje wyjaśniają

Na list w sprawie przedłużającej się budowy Gimnazjum Energetycznego w Gorzowie, PPB Oddział 6 wyjaśnia, że winę za to ponosi zleceniodawca tj. Zjednoczenie Energetyczne. Mimo niejednokrotnych ze strony PPB monitów nie dostarczyło ono na czas dokumentacji technicznej na roboty instalacyjne centralnego ogrzewania, wodociągów, kanalizacji, gazu i elektryczności itp. a to wstrzymało i inne roboty budowlane, które obecnie są już w toku.

INTERWENCJE GŁOSU

Notatka „Pracują, ale źle” poskutkowała. Centralny Urząd Drobnej Wytórczości polecił Związkowi Spółdzielni Rzemieślniczej w Poznaniu zbadać stosunki panujące w międzychodzkiej Rzemieślniczej Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy i usunąć wszelkie braki i niedomagania.